

Sygn. akt XXV C 372/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2013 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR (del.) Tomasz Gal

Protokolant sąd. staż. Malwina Szcześniak - Adamczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 maja 2013 roku w Warszawie

sprawy z powództwa M. G. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Aresztu Śledczego w W. - B.

o zapłatę

orzeka:

- 1) zasądza od Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego w W. - B. na rzecz M. G. (1) kwotę 8.000 zł (osiem tysięcy złotych),
- 2) oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- 3) zasądza od M. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3.456 zł (trzy tysiące czterysta pięćdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XXV C 372/12

UZASADNIENIE

Powód M. G. (1), T. B., A. J. i R. B. w pozwie wniesionym dnia 5 marca 2012 r. (k. 10) skierowanym przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Dyrektora Aresztu Śledczego W. B. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kwot pieniężnych tytułem zadośćuczynienia, przy czym powód M. G. (1) wniósł o zasądzenie kwoty 200.000, a pozostali powodowie kwot po 50.000 złotych. Ponadto powód wniósł o zwolnienie od kosztów sądowych i o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (k. 3 – 3v.).

Zarządzeniem z dnia 24 września 2012 r. przewodniczący dokonał zwrotu pozwu odnośnie powodów T. B., A. J. i R. B. (k. 68). Zarządzenie to stało się prawomocne (k. 78). Jednocześnie na podstawie art. 130 § 1 i 2 kpc zarządzeniem tym dokonano zwrotu pism procesowych powoda z dnia 27 maja 2012 r. i 11 czerwca 2012 r. (k. 68)

W uzasadnieniu pozwu powód M. G. (1) wskazał, iż żądana kwota stanowi należność z tytułu krzywdy niematerialnej doznanej przez powoda w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym W. B. na skutek naruszenia dóbr osobistych powoda. W tym zakresie powód podał, iż podczas jego osadzenia w areszcie śledczym był zmuszony do przebywania w celi nr 11 w pawilonie C oddziału 1w warunkach niegodnych, zagrażających jego życiu i zdrowiu. Powód podkreślił, iż cela, w której przebywał miała powierzchnię 14,30 m², a przebywało w niej 4 osadzonych, co oznacza, iż na jednego osadzonego przypadało mniej niż 3 m² powierzchni, przy czym powód zaznaczył, iż po odliczeniu wyposażenia celi rzeczywista powierzchnia, po której mogli poruszać się wszyscy osadzeni wynosiła tylko 8,82 m². Odnośnie

niegodnych warunków w celi powód wskazał, iż w celi nie było czystego powietrza z uwagi na utrudniony dostęp do otwarcia okna ze względu na zamontowanie wewnątrz celi kraty. Jednocześnie okna te były nieszczelne, a grzejnik letnie, co powodowało, iż osadzeni musieli chodzić w kurtkach. Taki stan rzeczy powodował, iż powód był bezustannie przeziębiony, miał zawroty głowy, które doprowadziły trzykrotnie do jego utraty przytomności. Według powoda w celi były także zagrzybione ściany, nie było ciepłej wody, a zimna była często zakręcana. W celi rozchodził się także smród z uwagi na niemożność splukania nieczystości po czynnościach fizjologicznych wykonywanych przez osadzonych. Powód podniósł także, iż nie mógł suszyć w celi odzieży, a łaźnia z której powód miał prawo korzystać raz w tygodniu była zdewastowana. W tym zakresie powód podniósł, iż połowa pryszniczy była zepsuta, a miał na umycie się tylko 10 minut, co było niemożliwe bo jednorazowo z łaźni korzystało 12 osadzonych. Dodatkowo według powoda funkcjonariusze Służby Więziennej znęcali się psychicznie nad powodem, przekraczali wobec niego uprawnienia i stosowali groźby karalne. Zdaniem powoda został on także pozbawiony prawidłowej opieki medycznej, nie był doprowadzany do lekarza, nie była mu udzielana podstawowa opieka medyczna. Według powoda na skutek wyłączenia w celi energii elektrycznej w godzinach 9 – 12 i 13 – 16 pogorszył się wzrok powoda. Jednocześnie prośby o przebadanie przez okulistę były ignorowane. W ocenie powoda w okresie pobytu w areszcie śledczym była także karmiony żywnością w ilości niewystarczającej, co doprowadziło do jego niedożywienia (k. 3 – 6).

Postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2012 r. Sąd zwolnił powoda w całości od kosztów sądowych i oddalił wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (k. 16).

Pozwany Skarb Państwa w piśmie z dnia 2 stycznia 2013 r. stanowiącym odpowiedź na pozew wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie kosztów procesu od powoda na rzecz pozwanego.

W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył wszystkim twierdzeniom powoda, w tym dotyczącym niegodnych warunków sanitarnych w celi. W szczególności pozwany podniósł, iż powód nie przebywał w celi w warunkach przeludnienia. Pozwany wskazał, cela zajmowana przez powoda miała 14,30 m² i ponieważ była zajmowana przez 4 osoby to na każdego osadzonego przypadało ponad 3 m². Pozwanemu zapewniono także odpowiednią opiekę medyczną. Zdaniem pozwanego jego zachowanie nie było bezprawne, a powód nie udowodnił, aby poniósł jakąkolwiek krzywdę (k. 90 – 92).

Strony podtrzymały stanowiska w sprawie na rozprawie w dniu 8 maja 2013 roku.

Na podstawie przedstawionego materiału dowodowego, a w szczególności na podstawie: zeznań świadków T. B. (k. 104 - 105) i R. B. (k. 144) **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

M. G. (2) przebywał w charakterze osoby pozbawionej wolności w Areszcie Śledczym W. B. w okresie od października 2011 r. do maja 2012 r. w celi nr 11 w pawilonie C oddziału nr 1. Wyżej wymieniona cela miała powierzchnię 14,30 m² i znajdowało się w niej oprócz powoda trzech dodatkowych osadzonych w osobach T. B., A. J. i R. B..

Warunki pobytu powoda w przedmiotowej celi nie były godziwe. M. G. (1) przebywał w celi, w której występowały następujące warunki: zagrzybione ściany w części kąca sanitarnego i przy oknie, wilgoć, nieszczelność okna, które dodatkowo było tak usytuowane, iż nie można było go otworzyć ręką, w celu jego otwarcia należało posłużyć się szczotką. Kącik sanitarny nie był oddzielony od pozostałej części pomieszczenia, nie posiadał drzwi, co powodowało, że jeśli któryś z osadzonych wykonywał czynności fizjologiczne w tym kąciu to pozostali osadzeni to widzieli, a także odczuwali. Osadzeni wielokrotnie zwracali się do dyrektora i kwatermistrza o zamontowanie drzwi, ale bezskutecznie, wyśmiewano ich wskazując że to nie hotel. Ponadto w kąciu sanitarnym był odpadający sufit. Osadzony T. B. wraz z powodem napisali pismo do inspekcji sanitarnej w tej sprawie. Przed przybyciem inspekcji w kwietniu/maju 2012 r. cela została tylko wymalowana. Wnioski przeprowadzonej kontroli w celi były takie że cela nadawała się do generalnego remontu. Mimo to remont taki nie został rozpoczęty.

Ponadto w celi odrywały się klepki od podłogi, były miejsca że były puste miejsca w podłodze i często wychodziły z niej robaki o wielkości około 2 cm. Robaki te wchodziły do toreb osadzonych, w których przechowywali ubrania. W celi panował wielki zaduch i wilgoć. Cella nie była ogrzewana nawet zimą, dlatego osadzeni często chodzili w kurtkach.

Łaźnia była w fatalnym stanie, odpadały w niej ściany i sufit, połowa prysznicy nie działała. Na pobyt w łaźni każdy osadzony miał 10 minut i ponieważ część z prysznicy nie działała to zdarzało się tak że czasem niektórzy z osadzonych, w tym powód, nie zdążyli się umyć. W łaźni często nie było ciepłej wody. Prawo do skorzystania z łaźni osadzeni mieli raz w tygodniu.

Okna w celi były bardzo nie szczelne, tak jak by ich nie było i po myciu można było się przeziębnić. Z tego względu wszyscy w celi, w tym powód byli wielokrotnie przeziębieni.

Jeśli powód był chory i chciał udać się do lekarza więziennego to nie był brany do lekarza przez miesiąc, w tym czasie nie dostawał też leków. Powód starał się dostać na badanie tomograficzne, ale zostało mu ono odmówione przez lekarza więziennego. Jak osadzeni, w tym powód dopominali się o światło i leki to oddziaływo groził, że przyjdzie atanda (specjalna formacja uzbrojonych funkcjonariuszy Służby Więziennej) i ich spacyfikuje.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka T. B., ponieważ są logiczne, spójne, szczegółowe. Świadek wyraźnie rozgraniczał okoliczności, które były mu znane od nieznanymi oraz od tych, których nie pamiętał. W ocenie Sądu relacja tego świadka jest obiektywna, samodzielna, albowiem świadek ten nie potwierdził w swoich zeznaniach części faktów, które stały się podstawą twierdzeń powoda o wyrządzeniu krzywdy. Sąd nie znalazł żadnych podstaw do przyjęcia, iż zeznania świadka T. B. nie odpowiadają rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Z tych samych względów Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka R. B.. Dodatkowo należy podnieść, iż korespondują one z treścią zeznań świadka T. B., obie relacje tworzą spójną i logiczną całość.

Sąd uznał, iż zeznania wyżej wymienionych świadków nie mogą zostać podważone treścią sprawozdania z wizytacji przeprowadzonej w dniu 3 grudnia 2010 r. w przedmiotowym areszcie śledczym (k. 113 v. – 130). Przede wszystkim należy podnieść, iż wyżej wymienione sprawozdanie ma charakter ogólnikowy, w ogóle nie wskazuje na to, iż wizytacji została poddana cela, w której przebywał powód, czyli cela nr 11 w pawilonie C, przeciwnie z treści sprawozdania wynika, iż wizytacji poddano jedynie wybrane losowo pomieszczenia i jednocześnie brak jest oznaczenia tych losowo wybranych pomieszczeń. Dodatkowo trzeba zaznaczyć, iż w sprawozdaniu opisany jest remont pawilonu D, a nie pawilonu C. Nie można również tracić z pola widzenia i tej okoliczności, iż przedmiotowe sprawozdanie zostało sporządzone według stanu na dzień 3 grudnia 2010 r., a tymczasem powód w niniejszej domagał się odszkodowania za okres od października 2011 r. do maja 2012 roku.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka A. J. wobec cofnięcia tego wniosku dowodowego przez powoda (k.144).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie zasadniczym zagadnieniem jest ocena prawna przedstawionego stanu faktycznego, w szczególności kwestia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wobec powoda.

Sąd uznał, iż pozwany Skarb Państwa ponosi wobec powoda odpowiedzialność odszkodowawczą. Pozwany nie ma racji twierdząc, iż roszczenie powoda jest niezasadne i nieudowodnione.

Dla ustalenia istnienia odpowiedzialności odszkodowawczej jednego podmiotu wobec drugiego podmiotu istotne jest ustalenie czy zostały zrealizowane wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wobec powoda, do których należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże obowiązek naprawienia szkody, szkoda i związek przyczynowy pomiędzy tym zdarzeniem a szkodą (art. 361 kc).

Zdaniem Sądu przeprowadzone postępowanie wykazało, iż miało miejsca zdarzenie, z którym system prawny wiąże obowiązek naprawienia szkody. W tym miejscu należy podnieść, iż powód wskazał, iż domaga się zapłaty kwoty 200.000 zł z tytułu krzywdy (szkody niemajątkowej) doznanej przez powoda na skutek osadzenia w przeludnionej celi oraz na skutek osadzenia w warunkach niegodnych, zagrażających życiu i zdrowiu. Zdaniem powoda odbywanie przez niego kary pozbawienia wolności w takich warunkach doprowadziło do naruszenia dobra osobistego jakim jest godność człowieka.

Analiza czynności podejmowanych przez funkcjonariuszy Skarbu Państwa w stosunku do osoby powoda jako osoby przebywającej w areszcie śledczym (polegających na wytworzeniu warunków pobytu powodowi jako osadzonemu) prowadzi do wniosku, iż czynności te w pewnym zakresie naruszały dobra osobiste powoda.

Natomiast brak jest podstaw do uznania, iż powód przebywał w przeludnionej celi tj. na powierzchni mniejszej niż 3 m² na jednego osadzonego. W tym zakresie powód nie wykazał i nie udowodnił roszczenia. Powyższe stanowisko wynika z faktu, iż sam powód przyznał, iż przedmiotowa cela miała powierzchnię 14,30 m² oraz że wraz z powodem przebywało w niej czterech osadzonych, a zatem na jednego osadzonego przypadła powierzchnia 3,57 m². Sąd uznał za nieuzasadnione twierdzenie powoda, iż od tej powierzchni należy odliczyć powierzchnię zajmowaną przez wyposażenie celi. Wyposażenie to było standardowe, składało się z rzeczy niezbędnych pozwanym do codziennego funkcjonowania (łóżka i stół).

W konsekwencji zachowanie się pozwanego w zakresie zapewnienia powodowi przestrzeni bytowej w celi nie naruszało przepisu art. 110 § 2 kkw. Osadzenie powoda w celi o powierzchni większej niż 3 m² przypadającej na jednego osadzonego nie nosiło znamion bezprawności. Należy zatem podkreślić, iż w tym zakresie działanie administracji penitencjarnej w stosunku do osadzonego powoda mieściło się w ramach wyznaczonych przez obowiązujący porządek prawny.

Niezależnie od powyższego należy podnieść, iż nawet gdyby było tak (czego Sąd nie ustalił, a czyni powyższe rozważania celem wyczerpania ich toku), iż doszłoby do osadzenia powoda w jednostce penitencjarnej w celi o powierzchni mniejszej niż 3 m² na jednego osadzonego to nie oznaczałoby automatycznie, iż miało miejsce naruszenie godności i intymności powoda. W tym zakresie należy w całości zaakceptować pogląd, iż także przepisy obowiązujące w Unii Europejskiej nie nakładają na państwa członkowskie, w tym przypadku na Rzeczpospolitą Polską, ujednolicenia normy powierzchni celi przypadającej na jednego skazanego. Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu także nie wskazał konkretnej normy powierzchni, której przekroczenie oznaczałoby automatycznie naruszenie art. 3 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Przeciwnie, z orzecznictwa tego Trybunału wynika, że powierzchnia celi przysługująca osadzonemu nie jest samoistną i wystarczającą przesłanką oceny czy doszło do naruszenia praw zagwarantowanych przez tę Konwencję (orzeczenie z 06.03.2001 r. Dougoz przeciwko Grecji nr skargi 40907/08).

Zdaniem Sądu przy ustaleniu czy warunki pobytu w zakładzie karnym przekraczają zakres dolegliwości uzasadniających stwierdzenie, że nastąpiło naruszenie art. 3 cytowanej Konwencji, w szczególności czy doszło do naruszenia dóbr osobistych osoby osadzonej, należy posłużyć się kryterium kumulatywnej oceny zaistniałych warunków, czyli dokonać kompleksowej oceny warunków pobytu w miejscu odosobnienia.

W niniejszej sprawie Sąd ustalił, iż powód przebywał w celi w warunkach o powierzchni większej niż 3 m² na jednego osadzonego i taka powierzchnia sama w sobie nie naruszała godności lub innych dóbr osobistych powoda. Jednocześnie trzeba jednak zaznaczyć, iż Sąd ustalił, że warunki sanitarne i ogólny stan celi oraz łaźni nie zapewniały pobytu w zakładzie zamkniętym w sposób, który umożliwiłaby zachowanie godności i intymności.

W ocenie Sądu w takim stanie rzeczy należało uznać, iż powoda w Areszcie Śledczym W. B. dotknęły dolegliwości, które wykraczają poza normalny zakres wynikający z istoty kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania.

Mając na uwadze powyższe, zdaniem Sądu, zachodzą podstawy do przypisania funkcjonariuszom państwowym zarzutu naruszenia prawa w stosunku do powoda M. G. (1), odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda. W ocenie Sądu zachodzą zatem podstawy do zastosowania w niniejszej sprawie przepisu art. 23, 24 i 448 kc.

Prawo do odbywania kary pozbawienia wolności w godnych warunkach mieści się w jednym z podstawowych dóbr osobistych, którym jest godność człowieka. Dobro to podlega ochronie przewidzianej w art. 24 i art. 448 k.c., art. 30, art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji, art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r., art. 7 i 10 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku w dniu 19 grudnia 1966 roku. Uregulowania te wskazują, że nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu, a każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny.

Każde naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne, chyba że pozwany wykaże istnienie okoliczności wyłączających bezprawność jego działania.

Jak zostało to ustalone w niniejszej sprawie wymagania dotyczące oświetlenia, wentylacji oraz infrastruktury sanitarnej oraz ogólnego stanu celi i łaźni nie były zgodne z warunkami, w których powinien przebywać człowiek, w szczególności iż okres pobytu powoda w przedmiotowej celi nie był incydentalny ani krótkotrwały, ponieważ wynosił 8 miesięcy. W ocenie Sądu to dużo, wystarczająco dużo, aby ujemne następstwa naruszenia dobra osobistego utrwaliły się na tyle u powoda iż zasługuje on w tym zakresie na udzielenie ochrony prawnej. W przypadku powoda nie miało miejsce godne realizowanie kary izolacyjnej i tym samym doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci godności i intymności.

Przewidziane w art. 24 § 1 k.c. domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych może być obalone, jeśli zostaną wykazane przez pozwanego okoliczności wyłączające bezprawność jego działania. Nie można podzielić poglądu, że pozwany wypełnił spoczywający na nim obowiązek w tym zakresie.

Wynikający z art. 77 ust. 1 Konstytucji i art. 417 k.c. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie władzy publicznej obejmuje także szkodę niemajątkową, o której mowa w art. 448 k.c. Z uwagi na to, że źródłem odpowiedzialności pozwanego jest szkoda, pozostająca w normalnym związku przyczynowym z wykonywaniem władzy publicznej, to odpowiedzialność ta oparta jest na przesłance bezprawności wskazanej w art. 77 ust. 1 Konstytucji i nie jest uzależniona od winy organu władzy publicznej.

Osadzenie skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w celi znajdującej się w stanie ustalonym przez Sąd wiąże się z określonymi dolegliwościami i stanowi naruszenie dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności, a tym samym uzasadnia odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c. Ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, spoczywał na pozwanym zgodnie z art. 6 w związku z art. 24 k.c. (tak SN w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, OSNC 2008/1/13). Zgodnie z art. 30 konstytucji, przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona stanowi obowiązek władz publicznych. Obowiązek ten powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim wszędzie tam, gdzie państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka represji. Wymóg zapewnienia przez państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymogów nowożytnego państwa prawa, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Stanowi o tym wprost art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę międzynarodowego paktu praw osobistych i publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. głoszący, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Także art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka stanowiący, że nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu, wprowadza obowiązek władzy publicznej zapewnienia osobom osadzonym w zakładach karnych godziwych i humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, nienaruszających godności ludzkiej. Łączy się z tym wynikający z

art. 8 ust. 1 konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku. Odpowiednikami powyższych norm prawa międzynarodowego są art. 40, 41 ust. 4 i art. 47 Konstytucji wprowadzające wskazane zasady na grunt prawa polskiego. Postulat humanitarnego traktowania zawiera także warunek prowadzenia działań wychowawczych i pomocowych, które przygotowują do życia na wolności oraz powstrzymują od powrotu do przestępstwa, a więc pozwalają zrealizować cele kary. Zapewnienie przez państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest także jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego.

Należy zatem stwierdzić, że odbywanie kary pozbawienia wolności w celi takiej w jakiej przebywał powód stanowi przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia godności osób pozbawionych wolności. Na gruncie prawa polskiego uzasadnia to żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 24 w związku z art. 448 k.c. jako naruszające dobra osobiste skazanego: godność i prawo do intymności.

Opisanych wyżej warunków odbywania kary nie można uznać za uzasadniony i normalny element kary pozbawienia wolności, co wynika także z art. 110 § 2 k.k.w., cele muszą być wyposażone w odpowiedni sprzęt zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania i odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza oraz odpowiednią temperaturę i oświetlenie. W przypadku powoda ta norma prawna została naruszona.

Skoro więc na powodzie spoczywał obowiązek udowodnienia jedynie naruszenia dobra osobistego, to przy domniemaniu bezprawności takiego naruszenia powód nie musiał wykazywać niczego więcej. Nie wyklucza to jednak możliwości udowodnienia przez pozwanego, że naruszenie danego dobra osobistego było zgodne z prawem. W przepisie z art. 24 § 1 k.c. ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności. Z całą pewnością pozwany Skarb Państwa domniemania tego nie obalił.

Niewątpliwie Skarb Państwa poprzez wykonywanie kary pozbawienia wolności w sposób sprzeczny z prawem dopuścił się czynu niedozwolonego w rozumieniu art. 417 § 1 k.c. Warunków jakie panowały w celi zajmowanej przez powoda nie można usprawiedliwiać dużą liczbą przestępstw czy ograniczoną ilością miejsc w zakładach penitencjarnych. Obowiązkiem państwa jest takie zorganizowanie systemu penitencjarnego, aby zapewnić szacunek dla godności osób osadzonych i to bez względu na trudności finansowe czy logistyczne.

W konsekwencji zastosowanie ma w niniejszej sprawie art. 448 k.c., albowiem roszczenia oparte na tej podstawie prawnej ustawodawca określił w ramach odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych.

Przedstawiony powyżej pogląd znajduje potwierdzenie w ugruntowanym stanowisku Sądu Najwyższego i sądów powszechnych (np. wyrok SN z dnia 19.10.2011 r., II CSK 721/10, Lex nr 1102655, wyrok SN z dnia 2.10.2007 r., II CSK 269/07, Lex nr 440384, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7.04.2010 r., I ACa 222/10, LEX nr 628185, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 24.11.2010 r., I ACa 881/10, LEX nr 756733).

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku, uznając iż powód jest co do zasady uprawniony do otrzymania zadośćuczynienia, przy czym w mniejszym zakresie ilościowym niż wynika to z żądania przedstawionego w pozwie.

Podstawą prawną w zakresie tej szkody niemajątkowej (krzywdy) jest przepis art. 448 kc, zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywda ta polega na odczuwaniu cierpienia (ujemnych uczuć przeżywanych w związku z naruszeniem dobra osobistego). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tego cierpienia osoby poszkodowanej. Ustawa stwierdza jedynie, że sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Ze względu na niewymierność krzywdy określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. Odpowiednia suma w rozumieniu omawianego przepisu nie oznacza

jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Wobec tego Sąd ustalając wysokość należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia odwołał się do kryteriów wypracowanych przez orzecznictwo. Zgodnie z dorobkiem judykatury określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień, trwałość skutków czynu niedozwolonego. Zadośćuczynienie powinno pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia podstawowe znaczenie ma stopień natężenia krzywdy i jej zakres czasowy.

Powyższe kryteria pozwalają określić ramy, w jakich powinno mieścić się zadośćuczynienie, które z jednej strony powinno przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W orzecznictwie ostatniego okresu podnosi się uzupełniający charakter zasady umiarkowanego zadośćuczynienia – w przyjętym wyżej znaczeniu – w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, i wskazuje, że powołanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania go w rozsądnych granicach nie może prowadzić do podważenia jego kompensacyjnej funkcji (Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 czerwca 2005 roku, III CK 392/04, Lex nr 177203, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00 niepubl. oraz z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40).

W tym kontekście Sąd zważył, że powód doznawał w wyżej ustalony sposób naruszenia dóbr osobistych przez okres około 8 miesięcy, ale jednocześnie należy podnieść, iż naruszenie to nie było bardzo znacznie dotkliwe.

Analizując i oceniając całokształt okoliczności niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że powód jest uprawniony do otrzymania zadośćuczynienia w łącznej kwocie 8.000 złotych.

Zdaniem Sądu przyznanej kwoty nie można traktować jako zbyt wygórowanej. Krzywdy bowiem – jako szkody niemajątkowej – nie można wymierzyć w kategoriach ekonomicznych. Przyznane przez Sąd zadośćuczynienia w takiej kwocie uwzględnia także aktualne stosunki majątkowych panujące w społeczeństwie.

W ocenie Sądu suma przyznana powodowi przez Sąd przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość a jednocześnie nie jest nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i odpowiada aktualnej stopie życiowej społeczeństwa w warunkach gospodarki wolnorynkowej.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo w zakresie tego roszczenia w pozostałym zakresie.

Żądanie zapłaty zadośćuczynienia idące dalej nie zasługuje na uwzględnienie. Ocena ta wynika z analizy stopnia dolegliwości doznanych przez powoda. Należy podnieść, iż powód nie wykazał, aby doznał szkody niemajątkowej w stopniu bardzo znacznym, aby to zdarzenie wywołało jakieś nieodwracalne skutki w jego życiu. Powód nie wykazał, aby poniósł konsekwencje tego zdarzenia w sposób długotrwały. W ocenie Sądu w przedstawionych realiach niniejszej sprawy kwota zadośćuczynienia nie może być wygórowana, mimo zaistnienia podstaw do przypisania odpowiedzialności stronie pozwanej.

Powód nie wykazał i nie udowodnił, aby poniósł krzywdę znacznym rozmiarów, a stosownie do treści art. 6 kc ciężar dowodu spoczywał w tym zakresie na powodzie jako na podmiocie wywodzącym skutki prawne z przedstawionych twierdzeń.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz na podstawie § 2, § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w związku z art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 08.07.2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 8 ustawy z dnia 19.03.2009 r. o zmianie ustawy o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. Sąd zastosował zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów, ponieważ powód tylko częściowo wygrał spór.

Sąd zasądził z tytułu kosztów procesu – kosztów zastępstwa procesowego od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.456 złotych. Takie rozstrzygnięcie stanowi następstwo reguły, iż częściowe przegranie sprawy stwarza obowiązek częściowego zwrotu kosztów procesu, a jej wysokość wynika z wygrania sprawy przez powoda w 4 %, a przez pozwanego w 96 %. Pozwany poniósł koszt wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w kwocie 3.600 złotych.

Konkludując, powód powinien ponieść koszty procesu w kwocie 3.456 zł ($3.600 \text{ zł} \times 96 \% = 3.456 \text{ zł}$).

W ocenie Sądu trudna sytuacja finansowa powoda nie stanowi okoliczności uzasadniającej nieobciążenie powoda kosztami procesu w zakresie w jakim powód go przegrał. Brak jest podstaw do pozbawiania strony, która została zaangażowana w spór na skutek czynności powoda i spór ten wygrała częściowo, należnego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, tylko dlatego iż aktualnie powód znajduje się w trudnej sytuacji majątkowej. Sąd podzielił stanowisko pozwanego, iż powód jako strona inicjująca spór powinien mieć świadomość ekonomicznych skutków podjętych czynności. Należy podkreślić, iż zwolnienie powoda od kosztów sądowych postanowieniem Sądu z dnia 02 kwietnia 2012 r. w ogóle nie dotyczy kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez drugą stronę procesu.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.